

Protokół nr 4/24
z posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej
Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 28 października 2024 roku

Obradom przewodniczyła dr Grażyna Szabelska – Przewodnicząca Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad.1,2,3

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska przywitała obecnych i otworzyła 4/24 posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy. Po stwierdzeniu kworum (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu) poddała pod głosowanie porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.
6. Problem bezdomności na terenie miasta Bydgoszczy.
7. Opieka nad osobami w wieku senioralnym w Bydgoszczy.
8. Sprawy bieżące.
9. Zamknięcie posiedzenia.

Komisja jednogłośnie, 9 głosami „za”, przyjęła porządek posiedzenia.

Ad.4

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec przedstawiła projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.

Radny Maciej Świątkowski zapytał, czy te środki pozostaną w opiece zdrowotnej?

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że przedstawiła projekt na 2025 r. o zwiększenie środków w tym zakresie.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała o jakiej kwocie jest mowa?

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że na in-vitro było przeznaczane 500 tys. zł rocznie. Na przyszły rok wnioskowała o zwiększenie budżetu o 200 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zwróciła uwagę, że Komisja już kilkakrotnie podnosiła kwestię, żeby wnioskować do Prezydenta w przypadkach kiedy zwalniane są środki z jakiegoś programu, żeby przeznaczyć te pieniądze na inne działania z zakresu opieki społecznej i zdrowotnej.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że właśnie z tego powodu zawnioskowali o zwiększenie budżetu o 200 tys. zł na politykę zdrowotną. Środki te będą widoczne przy analizie budżetu.

W wyniku głosowania jednogłośnie 9 głosami „za” Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotową uchwałę.

Opinia nr 12/24 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Projekt uchwały znajduje się przy protokole z X sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w dniu 30.10.2024 r.

Ad.5

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec przedstawiła projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, czy Miasto mogłoby przeznaczyć tę kwotę dla osób, które nie mają takiej refundacji.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że akurat ten program był skierowany do seniorów 65+, w tym przypadku był w 100% refundowany, natomiast między 18 a 64 rokiem życia refundacja wynosiła 50%.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że ponieważ teraz nie ma uzasadnienia do wspierania seniorów, to może można byłoby przeznaczyć te środki dla grupy osób, która nie mają tego pełnego refundowania przez NFZ.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że zastanawia się nad wsparciem finansowym do programów, które nie mają szans na dofinansowanie z NFZ, np. profilaktyki niedoboru witaminy D.

Radny Maciej Świątkowski zwrócił uwagę, że w przypadku grypy najbardziej narażeni są seniorzy i oni mają 100% refundację na szczepienie, natomiast w przypadku innych grup wiekowych, które wymagają szczepienia, przy częściowej refundacji nie stanowi to dużego kosztu.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że przy 50% refundacji, koszt szczepienia wynosi ok. 30 zł.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, czy Komisja może brać czynny udział w wyborze tych programów. Wyraziła wolę Komisji do współdecydowania w tych kwestiach oraz chęć zapoznawania się przez innych radnych z tą tematyką.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec odpowiedziała, że propozycje programów będą przedstawione Komisji oraz z Komisją konsultowane.

Rady Maciej Świątkowski zwrócił uwagę, że jest program dot. rozwoju edukacji w mieście Bydgoszczy, który w jednym z punktów mówi o aktywności dzieci ze szkół i placówek w programach prozdrowotnych, w tym promujących zdrowe odżywianie. Zaproponował, żeby wspólnie z oświatą się tym zająć, zwiększyć na to pulę pieniędzy i w ramach tego programu to realizować.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, w jaki sposób suplementować witaminę D3 w ramach programu profilaktycznego finansowanego przez Miasto.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że należy zacząć od badań, od badania poziomu witaminy D w krwi.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, jak Miasto za zgodą rodziców może podać witaminę D dziecku.

Radny Jędrzej Gralik zaproponował, że podanie witaminy D3 dziecku polegałoby na zakupie witaminy D3, którą rodzice mogliby odebrać w szkole i sami podać ją w domu, a badania z krwi na poziom witaminy D3 finansowałoby Miasto przy współpracy z jakimś laboratorium medycznym.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że najpierw rozpoczęłyby od badań, żeby zorientować się jak wygląda sytuacja, a potem podejmować refinansowanie. Zasugerowała, że może pieniądze, które były przeznaczane na szczepienia dla seniorów przeciwko grypie przeznaczyć na inne szczepienia dla seniorów, np. na pneumokoki.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec powiedziała, że na pneumokoki realizują od 65 roku życia. Pneumokoki są już finansowane też przez NFZ. Na pneumokoki jest refundacja NFZ-u przy grupie wysokiego ryzyka, zapaleniach płuc itd. Natomiast z ich programu, który mają z Urzędem Marszałkowskim jest dla wszystkich.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że jest zasadne, żeby na tej Komisji pojawiały się pomysły, co zrobić skoro odzyskiwane są pieniądze ze wstrzymywanych programów.

Innym obszarem, którym warto się zająć są szczepienia przeciwko wirusowi HPV powyżej wieku, do którego jest refundowane. Jest to drogie szczepienie, a Polska przoduje w zachorowanych. Cała profilaktyka raka szyjki macicy oraz konsekwencja zachorowań ciąży na kobietach.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że w związku z tym, że szczepienia przeciwko wirusowi HPV do 12 roku życia są refundowane, skłania się ku witaminie D3. Rozpoczęłyby

jednak od badań, żeby rodzic zbadał u dziecka poziom witaminy D3, może również można byłoby przeprowadzić to u dorosłych. Następnie edukacja mieszkańców o ważności przyjmowania tej witaminy. W dalszej kolejności dopiero przyjmowanie witaminy D3, która nie jest specjalnie droga.

Radny Maciej Świątkowski powiedział, że w Klubie Polonia zostało przebadanych 300 chłopców i okazało się, że 70% z nich nie bierze witaminy D3. W związku z tym, poza tym, że mają cechy krzywicy, łapią kontuzje. Nie biorą, bo nie mają świadomości. I musimy położyć nacisk na zwiększenie tej świadomości. Są dwa miejsca, gdzie należałoby trafić, po pierwsze lekarz rodzinny, a następnie szkoła. Obowiązkiem lekarza rodzinnego jest posiadać tę wiedzę.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że nie chciałaby, żeby Rada Miasta Bydgoszczy wchodziła w kompetencje pediatrów i lekarzy rodzinnych, tylko skupić się na tych obszarach, na które NFZ nie przeznacza środków. Np. odstępujemy od szczepienia seniorów przeciwko grypie, to zaszczepmy ich na coś innego. Inny przykład: NFZ pokrywa szczepienia dziewczynek do 12 roku życia, to może rozszerzmy wiek szczepienia do 15 roku życia, itd.

Finansowanie ochrony zdrowia jest dzisiaj na takim poziomie, że możemy jako rodzice, jako społeczeństwo wymagać większej świadomości. Dlaczego Miasto ma przeznaczać środki na to, bo lekarze rodzinni i pediatrzy nie realizują swojego obowiązku. Nie powinniśmy robić to, co na zwykłej wizycie pediatrycznej, czy lekarza rodzinnego powinien robić lekarz.

W wyniku głosowania jednogłośnie 9 głosami „za” Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotową uchwałę.

Opinia nr 13/24 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

*Projekt uchwały znajduje się przy protokole z X sesji Rady Miasta Bydgoszczy,
która odbyła się w dniu 30.10.2024 r.*

Ad.6

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska przedstawiła temat pn.: Problem bezdomności na terenie miasta Bydgoszczy.

Radny Lech Zagłoba-Zygler zapytał o bezdomnych, którzy stali się bezdomnymi z własnego wyboru, nie przez przypadki losowe. Zapytał czy tak jak w latach poprzednich, Straż Miejska będzie kontynuowała swoje działania polegające na udzielaniu pomocy, ewentualnie próbie przekonania do wyjścia z bezdomności. I czy poza Strażą Miejską będzie odbywała się współpraca z organizacjami pozarządowymi.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że mają wspólny program ze Strażą Miejską. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pracownicy Straży realizują ten program na ulicach miasta. Udają się we wszystkie miejsca, gdzie bezdomni przebywają. Straż Miejska posiada bazę takich miejsc, która jest stale uzupełniana. Miejsca te są monitorowane przez okres zimowy z dużą częstotliwością. Niemniej jednak, musimy zdawać sobie sprawę, że są osoby, które nigdy nie wejdą im w żaden system. Są bezdomnymi z wyboru, nie chcą przestać nadużywać alkoholu. W systemie nigdy się nie znajdą i nie mogą ich do tego zmusić.

Radny Lech Zagłoba-Zyglar zapytał, czy wzorem innych miast planowane jest w Bydgoszczy przejazdy autobusem, który w umówionych miejscach dawałyby bezdomnym możliwość ogrzania się oraz zjedzenia posiłku.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że na razie nie przewidują. Nie wie, czy to się tak do końca sprawdza, ponieważ oni chcą tego bezdomnego zabrać ze środowiska, chcą ich aktywizować a nie wspierać.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że w przypadku bezdomności największą pomocą jest pomoc w podjęciu decyzji, że chce wyjść z bezdomności, chce przestać pić. Uruchomienie jego woli, żeby podjął decyzję o wyjściu z bezdomności. A my mamy narzędzia, żeby mu w tym pomóc. Ale moment przekonywania trzeba przeprowadzić bardzo umiejętnie. Musi to zrobić osoba kompetentna, np. tzw. streetworker. Uważa, że takich kompetencji nie ma Strażnik Miejski .

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że właśnie po to włączeni są specjaliści ich działu pomocy środowiskowej i oni pełnią rolę tych streetworkerów, Straż Miejska jest tylko i wyłącznie dla zapewnienia bezpieczeństwa, ponieważ oni jeżdżą nocami.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała ilu jest takich streetworkerów?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że wszyscy pracownicy są zaangażowani w te patrole. Fizycznie w teren chodzi 8 osób, zmieniają się i chodzą w różne miejsca. Również przez BORPE organizowany jest program Szansa na trzeźwość, gdzie specjaliści w godzinach wieczornych namawiają do życia w trzeźwości.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, czy widoczne są sukcesy tej zmiany?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska odpowiedziała, że dla nich nawet 2 osoby są sukcesem.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała o inwestycję budowy ośrodka dla bezdomnych przy ul. Kaplicznej.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że ośrodek przy ul. Kaplicznej jest w trakcie budowy. Z tego co się orientuje, w przyszłym roku ma być zakończenie inwestycji. Inwestycje się czasami przeciągają z przyczyn niezależnych. Liczą, że to powstanie i będzie to kompleksowy obiekt łącznie ze schroniskiem i usługami opiekuńczymi. Na co bardzo czekają, ponieważ w tej chwili muszą usługę zlecać na zewnątrz i jest to dla nich też utrudnienie.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała gdzie bezdomny jest transportowany i jaki to jest koszt.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że niestety tutaj tracą na dojazdach. Bezdomni trafiają do Caritasu w Chełmży i Miasto za

każda taką osobę płaci. Jeżeli nadaje się do przewiezienia ich samochodem, to koszt jest niewielki, natomiast transportem medycznym, to jest to koszt ok. 500 zł.

Radny Maciej Świątkowski zapytał o kolejność przenoszenia ośrodków, ponieważ osoby zainteresowane sportem czekają na budynek przy ul. Swarzewskiej. Ma być przeniesienie Centrum Pomocy dla bezdomnych kobiet i matek z dziećmi na ul. Kapliczną, a tam ma powstać internat dla sportowców.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że Centrum idzie w pierwszej kolejności, ma już inny projekt funkcjonalno-użytkowy. Ma to mieć miejsce do końca przyszłego roku.

Material znajduje się przy niniejszym protokole.

Ad.7

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska przedstawiła temat pn.: Opieka nad osobami w wieku senioralnym w Bydgoszczy.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała o bransoletkę życia, czy dostępna jest online. Czy jest to pula bardzo ograniczona i ile osób jest w stanie z niej skorzystać.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że są tylko partnerem, głównym realizatorem jest ROPS w Toruniu. Będą zwiększać ilość bransoletek, bo w tej chwili, to jest zamknięta pula, ponad 770 osób skorzystało z tego projektu. Osoba korzysta przez cały projekt i jeżeli z jakiegoś powodu wypadnie, to może wejść inna osoba, są dwa etaty rekrutacji. W tej chwili bransoletki są w takim stanie, że nie mogą ich przekazać innym osobom, dlatego muszą być zamówione nowe. Bransoletki cieszą się dużym zainteresowaniem. ROPS w Toruniu pracuje nad nową edycją i nową pulą bransoletek.

Radny Maciej Świątkowski zapytał o opinię nt. poziomu ubóstwa wśród seniorów. Oceniane jest na duże, mimo dodatkowych świadczeń tj. trzynasta emerytura, czternasta emerytura.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że nie badają tego. Z własnego doświadczenia wie, głównie dzieje się to w sezonie grzewczym, kiedy te osoby zgłaszają się do nich o pomoc na opał. I przekraczają kryteria dochodowe, ale mimo wszystko ich dochody, emerytury zazwyczaj, są niskie i nie pozwalają im na zakup opału. To kryterium mimo tego, że jest ponad tysiąc zł, to i tak jest małym kryterium dochodowym. Poziom inflacji i innych zobowiązań jest na tyle duży, że poziom życia seniorów spadł, pomimo tych dodatkowych świadczeń.

Radny Maciej Świątkowski zapytał na jakim etapie jest procedowanie ustawy dot. renty wdowiej.

Radna Maria Gałęska zwróciła uwagę, że będzie ona przeznaczona tylko dla osób o niskich dochodach.

Radny Maciej Świątkowski zauważył, że będzie wzrastała.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że chodzi o dostęp do renty wdowiej. Założenie było inne, a zostało sprowadzone do wsparcia osób o niskim dochodzie. Takiej renty nie otrzymują wdowa/wdowiec o średnim dochodzie.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Izabela Nowicka powiedziała, że w styczniu weszło świadczenie wspierające i nie jest to nagłaśniane.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że to nie jest ich zasiłek, tylko ZUS-u.

Spolecznik [REDACTED] powiedziała, że należy złożyć wniosek do Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, czas oczekiwania jest ok. 6 miesięcy. Wnioski ruszają na tyle późno, że niektórzy nie otrzymują tego świadczenia, a niektórzy w ogólnym rozliczeniu wyjdą na zero. W tym momencie środki państwowe, to jest dofinansowanie samorządów.

Zapytała jakie plany ma Miasto na zwiększenie puli środków na bezpłatne usługi opiekuńcze z programów rządowych. Jest informacja, że w zeszłym roku z usługi opieki wytchnieniowej wsparciem w formie pobytu dziennego w miejscu zamieszkania zostało objętych 9 osób z niepełnosprawnością powyżej 60 roku życia.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że nie ma na posiedzeniu Komisji Zastępcy Prezydenta Iwony Waszkiewicz, która zajmuje się tymi zagadnieniami z ramienia Miasta. Powiedziała, że jako Komisja mogą wnioskować, żeby odpowiedź na to pytanie trafiła na ręce członków Komisji i pod obrady Komisji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że jeżeli chodzi o działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, to oni opierają się na ustawie o pomocy społecznej. Tylko osoby, które spełniają kryteria dochodowe mogą mieć jakąkolwiek bezpłatną pomoc. Dla reszty jest tabela odpłatności, która przyjmowana jest uchwałą Rady Miasta i muszą te opłaty pobierać. I środki na te działania mają w budżecie przeznaczone. Do innych dodatkowych działań musi być inicjatywa odgórna.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że uważa, że jako Komisja mogą złożyć do Prezydenta zapytanie, tylko należałoby sformułować je w sposób syntetyczny.

Spolecznik [REDACTED] powiedziała, że chciałaby, żeby wspólnie (radni, dyrektorzy itd.) próbowali pozyskać środki z rządu na Opiekę wytchnieniową i na Asystenta osoby niepełnosprawnej. Dla przykładu, zarządzeniem wojewody pomorskiego w tym roku został powołany zespół ds. standaryzacji opieki wytchnieniowej. Tam też zbiera się grono specjalistów, które szuka rozwiązań dla swojego województwa.

Jest z koleżanką, która ma schorowanego męża, ma 62 lata i ma demencję, i próbuje pogodzić życie zawodowe z opieką nad mężem. Takich osób jest całe mnóstwo i chciałaby wiedzieć z kim rozmawiać w naszym mieście, żebyśmy razem szli w tym samym kierunku. Społeczeństwo się starzeje, w tej chwili jest prawie 10 mln seniorów.

Spolecznik [REDACTED] powiedziała, że ich nie widać, ponieważ zarówno osoby chore, jak i opiekunowie nie wychodzą z domu i dlatego muszą prosić o pomoc w różny sposób.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zaproponowała treść zapytania: Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy zwraca się do Pana Prezydenta z zapytaniem, jakie są zamierzenia i plany Miasta w zakresie pozyskiwania środków rządowych na programy: Opieka wytchnieniowa oraz Asystent osoby niepełnosprawnej.

Dyrektor Biura Aktywności Społecznej Dorota Glaza powiedziała, że każdy dyrektor tego urzędu jest zobowiązany do śledzenia w swoim zakresie tego, gdzie pojawiają się jakieś środki rządowe, czy jakieś inne zagraniczne, jakiegokolwiek inne fundusze, indywidualne, ale też w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi. Jeżeli ktokolwiek posiada wiedzę, że są środki do pozyskania, o których nie wiedzą są otwarci żeby porozmawiać i je pozyskiwać. Centrum Seniorów przy ul. Dworcowej, jest rzeczywiście skierowane dla tej grupy aktywnej, żeby utrzymać tą aktywność.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że nie ma kto realizować ten program. Żaden Dom Pomocy Społecznej nie chce tego robić. A prywatne ośrodki oddają im pacjentów. Pieniądze są tylko nie ma realizatorów, osób chętnych do usług opiekuńczych. Kwotowo to jest 800 zł dziennie na seniora za opiekę w placówce.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zauważyła, że jest ogólne tąpnięcie w sektorze pracowników w przestrzeni społecznej i socjalnej. To samo obserwujemy na uczelniach, jest tąpnięcie, nie ma naborów na pracowników socjalnych, jest deficyt chętnych do studiowania tych kierunków.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że czasami to nie jest problem finansowy, bo w tej chwili te wynagrodzenia nie są aż tak niskie, problemem jest, że teraz wszystko zwała się na pomoc społeczną, dodaje się dodatkowych zadań i za wszystko ponoszą odpowiedzialność.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała, jaka jest średnia płaca?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że mają dużo pracowników z wyższej półki, więc ich średnie wynagrodzenie brutto może być czasami między 6, a 7 tys. zł.

Radny Maciej Świątkowski zwrócił uwagę, że również Marszałek zajmuje się opieką społeczną, ma środki finansowe i mogą wystąpić do Marszałka w tej kwestii. Przy okazji polecił uwadze Dom dziennego pobytu dla osób starszych i chorych na Alzheimera przy ul. Kapuściska 10, żeby sprawdzić jak to funkcjonuje i dlaczego nie można by otworzyć drugiego takiego ośrodka w Bydgoszczy. To są usługi odpłatne. Tam osoby starsze spędzają 8, 10 godzin, w dobrych warunkach, z wyżywieniem.

Radna Maria Gałęska zapytała o placówki wsparcia dziennego, czy zastanawiają się na utworzeniem jeszcze jednego, ponieważ zapotrzebowanie jest duże, a nie wszyscy mogą się do nich dostać.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że mają dwa takie ośrodki, ale nie ma tam aż tak dużych kolejek, nie ma dużej listy oczekujących, tam są dwa, trzy miesiące oczekiwania.

Radna Maria Gałęska zapytała, czy wiemy z jakiego powodu seniorzy są w bezdomności, czy to są osoby, które miały jakiś problem np. z alkoholem, czy to są osoby, które z przyczyn życiowych, np. umiera współmałżonek i zostaje jedna emerytura i nie ma z czego opłacać świadczeń, co doprowadza ostatecznie do eksmisji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że na pewno alkohol i temu podobne to jest 80 %. Z badania ogólnopolskiego wynika, że zdarzają się takie przypadki, że ktoś nie płacił, gdzieś się załamał, nie poszedł w porę gdzieś poprosić o pomoc. Natomiast osoba starsza zazwyczaj jest niepełnosprawna, więc nie powinna być eksmitowana na bruk, powinna mieć zawsze zapewnione mieszkanie zastępcze. Chyba, że mieszkają w prywatnych kamienicach, to się dzieje różnie.

Radna Maria Gałęska zapytała o opiekę wytchnieniową. Opieka wytchnieniowa dotyczy ją pośrednio, ponieważ ma panią, która wspiera, matkę z dwójką ciężko chorych dzieci, niechodzących, niemówiących, z chorobą genetyczną. Pani w 2023 roku starała się o opiekę wytchnieniową, te wszystkie formalności załatwiła, dostała ją i ostatecznie okazało się, że nie przyjęto jej dzieci. To było przy ul. Kurpińskiego w placówce prywatnej. Przyczyną odmowy było, że dzieci są za bardzo chore. Chciałaby się dowiedzieć, czy taka przyczyna może stanowić powód odmowy, ale z odpowiedzi na interpelację nie do końca się dowiedziała. Sytuacja się powtórzyła, tym razem w placówce miejskiej przy ul. Łomżyńskiej.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że placówka przy ul. Łomżyńskiej wystąpiła do wojewody o zwiększenie liczby miejsc i nie otrzymała takiej zgody, czyli nie mogła realizować opieki wytchnieniowej w tym roku.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że w przypadku ośrodka przy ul. Łomżyńskiej jest zewnętrzna, niezależna od instytucji przyczyna. Bo jeżeli ktoś odmawia tej usługi z powodu domniemania, że będzie zbyt trudna, że ktoś jest za bardzo chory, to jest niedopuszczalne.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że z uwagi na pismo, które otrzymała z placówki przy ul. Łomżyńskiej, że nie będzie zrealizowana ta opieka, dostała propozycję do innego ośrodka (najprawdopodobniej w Zielonce) i pomimo zapewnień, że przyjmą i sobie poradzą, wytrzymali jedną noc. Pani jest bardzo rozżalona, ponieważ nie może dzieci z nikim zostawić i dla niej takie kilka dni odpoczynku, nawet psychicznego jest bardzo ważne.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że nie mają na to przełożenia. Oni starają się pomóc, dzwonią, szukają po całym województwie, ale osoba w ramach projektu zobligowana jest sama znaleźć sobie taki ośrodek. Nie wie jaka jest przyczyna odmowy, może boją się ponosić odpowiedzialność.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że mówimy, że mamy opiekę wytchnieniową, a ta sytuacja pokazuje, że my jej nie mamy. Nie potrafimy zrealizować, a nie dotrzemy do wszystkich tłumacząc im, że to jest jakby od nas niezależne. Staracie się, ale są przyczyny obiektywne. Ale warto byłoby się nad tym pokłonić i coś z tym jednak próbować zrobić.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że takie rozmowy dot. opieki wytechnieniowej mają być prowadzone z wojewodą. Dobrze byłoby, żeby nasze placówki mogły to realizować. Wtedy mają przełożenie, umieszczają i nie ma wyboru. Natomiast wprowadzenie tego zapisu, że placówka powyżej 100 osób nie może już występować o zwiększenie liczby miejsc, jest dziwnym zapisem i należałoby to odgórnie zmienić.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że ma wiele zastrzeżeń do Klubu Senior +, który powstał w ramach programu aktywności lokalnej.

Klub Senior + powstał w ramach programu wieloletniego Senior + na lata 2015-2020, czyli przez rok był prowadzony z programu rządowego, na to były pieniądze, potem przez 3 lata Miasto musiało realizować ten program. Ten czas już minął i Klub Senior + ma zatrudnionych 2 pracowników, dostaje na działalność. Z tego co wie, nie jest to wielka kwota. W mieście klub ten jest postrzegany jako „elitarny”. Pozostałe kluby, które działają w różnej postaci, w organizacjach pozarządowych. Pierwotne założenie Klub Senior + było takie, że ten klub będzie się przemieszczał po różnych osiedlach, czyli dostęp do tego klubu będzie na każdym osiedlu, co jest bardzo ważne, bo my mówimy o tych osobach, które nie mogą dojeżdżać z odległych miejsc miasta. Była również mowa, że mają z niego korzystać osoby z niskimi dochodami. Z tego co wie, nie ma tam osób z niskimi dochodami, przynajmniej część osób ma dobre dochody i mogłyby korzystać z innych form. Zapytała, czy te kluby, które są w materiale wypisane, jak Klub Niezapominajka, z którym współpracuje bardzo blisko i Klub Seniora „Radość”, również mają takie wsparcie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że one troszeczkę inaczej powstały. Natomiast po to powstał program aktywności lokalnej, żeby przeznaczać budżet i w miarę posiadanych środków oni z własnego budżetu wydzielają na tą aktywność lokalną i te wszystkie ich próby, które są pod działaniami pomocy środowiskowej są dofinansowywane. Oczywiście tutaj pracownicy socjalni, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę realizują te zadania. Tam jest 2 pracowników klubu, ponieważ taki był program. Przystępując do programu musimy się liczyć z tym, że program ma jakiś czas realizacji i musimy wtedy utrzymać tę działalność w ramach tego programu. Potem Miasto przejmuje na siebie obowiązek.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że w związku z tym, że program się skończył, nie warto byłoby się zastanowić i ten klub, w takiej podobnej formie, tj. opłacany, z pracownikami, przenieść na inne osiedle. Za kilka lat na kolejne osiedle, żebyśmy docierali do seniorów, którzy nie dojeżdżają do centrum. My mamy w tej chwili dwa mocne ośrodki, czyli Centrum Seniorów, w którym dzieje się wiele rzeczy i też są bezpłatne i przy ul. Fredry, który jest jakby zamknięty dla swoich, utrzymywany z funduszy Miasta, a pozostałe osiedla ich nie mają. Zastanawia się, czy nie warto byłoby przemyśleć, czy np. klub przy ul. Fredry nie przenieść na inne osiedle. W mieście seniorzy mają o to pretensje, pamiętają, że ten klub miał się przemieszczać po osiedlach, że każdy będzie mógł mieć dostęp, a teraz mają dostęp zamknięty i właściwie zrobiła się „elitarna” jednostka.

Radny Jędrzej Gralik powiedział, że był ostatnio na spotkaniu z Bydgoską Lokalną Grupą Działania DWIE RZEKI i usłyszał jak dużym zainteresowaniem cieszą się kluby seniora. Ponadto Lokalna grupa działania zajmuje się pozyskiwaniem grantów. Z tego co mu wiadomo samorządy również mogą się o te granty starać, to są granty unijne. I tam największa kwota jest przeznaczona na działalność aktywizującą seniorów, z tego względu, że na to było najwięcej chętnych. Nie na młodzież, nie na osoby dorosłe, które chcą zwiększyć

kompetencje, ale na seniorów. Samorząd może się o takie środki starać i nie widzi powodu, żeby przenieść klub z ul. Fredry gdzie indziej, skoro mamy domy kultury, gdzie możemy seniorów aktywizować. Mamy ośrodki i mamy infrastrukturę do tego, żeby takie zajęcia z seniorami prowadzić, a pieniądze są przez samorząd do pozyskania. Poleca współpracę z Lokalną Grupą Działania, która ma duże doświadczenie i podpowiedzą jak przygotować wniosek.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że o przeniesieniu klubu na inne osiedle mówiła tylko w kontekście możliwości korzystania innych mieszkańców osiedli, ponieważ w centrum jest już Klub Seniorów.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że współpracują z Bydgoską Lokalną Grupą Działania DWIE RZEKI. Powiedziała, że samorząd może być tylko i wyłącznie partnerem dla organizacji pozarządowych. W tej chwili mamy chyba trzy takie projekty, gdzie są partnerem dla klubów, czy aktywizacji seniora.

Radny Lech Zagłoba-Zygler zapytał czy jest możliwość, żeby rotacja wśród seniorów korzystających z klubów była większa, żeby inni chętni też mogli skorzystać.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska powiedziała, że jeżeli chodzi o aktywność seniorów, to nie jest to podstawowe działanie pomocy społecznej, ustawa tego w ogóle nie przewiduje. My to robimy w ramach naszych działań, powinniśmy to robić tylko i wyłącznie dla osób o niskich dochodach i dla naszych klientów z pomocy społecznej. To jest nasze działanie. Te dodatkowe działania, które są na Dworcowej 3, to powinno się wszystko tam znajdować. To, że utworzyliśmy ten klub przy ul. Fredry, to dlatego, że była taka okoliczność zdobycia środków i to zrobiliśmy. On się trochę faktycznie wymknął spod kontroli i powinniśmy wrócić w regulaminie do tego, żeby były tam tylko i wyłącznie osoby stricte korzystające z pomocy społecznej, czyli o najniższych dochodach. W regulaminie jest, że seniorzy powinni korzystać nie dłużej niż dwa lata, tylko prawda jest taka, że seniorzy czasami są dość trudni w kontakcie i ciężko jest im to wytłumaczyć.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że na pewno nie możemy odstąpić od takiej podstawowej misji takiego klubu, to jest ta integracja społeczna, to jest wyciąganie ludzi starszych z domów, w których siedzą samotnie, czyli pierwszy etap uruchomienia tej jego aktywności, bo wiele osób cały czas pozostaje w domach. Czyli jeżeli celem, taką podstawową misją, ale realizowaną, było to, że my wyciągamy nowych, kolejnych seniorów i oni potem już dalej jakby smakując te różne możliwości, jakie oferuje Miasto oni sami będą szukali tych innych możliwości.

Radna Maria Gałęska powiedziała, że jej propozycją od wielu lat jest tworzenie małych klubików, grup nieformalnych przy radach osiedli. Są takie rady osiedli, które mają pomieszczenia i tam należałoby wyłapać lidera, który pociągnie i sobie seniorzy świetnie będą radzić, 10 lat to obserwuje. Od lat mówi, że jak będzie się ktoś chciał stworzyć, jako klub, jako grupa nieformalna, to pomoże i przekaże całą wiedzę.

Radny Maciej Świątkowski powiedział, że mówią tylko o domach pomocy społecznej, ale najczęściej niepełnosprawność wynika z chorób, są to choroby przewlekłe. Czy nie można korzystać z łóżek dla przewlekle chorych, z ZOL-i. I mając na to środki, można by w ramach opieki wytchnieniowej zlecić zakładowi, żeby przejął opiekę, ta opieka byłaby lepsza, bardziej fachowa.

Material znajduje się przy niniejszym protokole.

Ad.8,9

Przewodnicząca dr Grażyna Szabelska, wobec wyczerpania porządku obrad, zamknęła 4/24 posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Komisji

dr Grażyna Szabelska

Protokołowała:

Iwona Osieczonek